Tłumaczenie: Jolanta Różyło

CHIDUSZ.COM

Cykl wspiera:

YESOD | TIO'

Trzy obrazy szabatu

Emor – 18 maja 2019 / 13 ijar 5779

Jest coś niezwykłego w opisie szabatu w parszy *Emor*. Święto nazywane jest słowami *moed* i *mikra kodesz*, choć żadne z tych określeń – przynajmniej w ich konwencjonalnym rozumieniu – nie pasuje do szabatu. *Moed* oznacza określony czas, konkretną datę w kalendarzu, *mikra kodesz* zaś – albo świąteczne zgromadzenie, czas, w którym naród zbierał się przy Przybytku, albo dzień w kalendarzu ustanowiony przez sędziów świętym. Szabat nie jest ani jednym, ani drugim: nie ma ustalonej daty w kalendarzu, nie jest czasem narodowego zgromadzenia ani świętem wyznaczonym przez sąd religijny. O świętości szabatu zadecydował sam Bóg już na początku świata.

Wyjaśnienie znajduje się w rozdziałach Tory, w których mowa głównie o kwestiach świętości (Wa-jikra 18-27), tworzących kontekst dla tych dwóch określeń. Z rozdziałów tych wynika radykalne założenie, że świętość – termin zarezerwowany zwykle dla Boga – może być osiągnięta przez człowieka, jeśli jego czyny podobne będą czynom Boskim. Święta są wobec szabatu tym, czym jest Przybytek wobec wszechświata. Są to oparte na Boskim modelu kreacji i uświęcenia świata, ale stworzone przez człowieka reprezentacje świętości, o których czytamy na początku księgi Be-reszit. Skłaniając ludzi do budowy Przybytku i stworzenia kalendarza, Bóg obdarza nas uświęconą godnością, której nie uzyskujemy jako zwykły dar, pasywnie, ale poprzez aktywne uczestnictwo w Boskim akcie tworzenia.

Tora wspomina o *mikra kodesz* i *moed* już w pierwszych wersach księgi Wa-jikra, przez co terminy te nabierają dodatkowego znaczenia, którego są pozbawione w pozostałych fragmentach Biblii: „I wezwawszy [*wa-jikra*] Mojżesza rzekł do niego Wiekuisty z przybytku zboru [*ohel moed*] te słowa…” (1:1). Najważniejsze w tym zdaniu są słowa *mikra* (wołać) i *moed* (spotkanie). Gdy Tora w księdze Wa-jikra używa tych słów wyłącznie do opisu

szabatu i innych świąt, mówi o spotkaniu Boga z człowiekiem w określonym czasie. Czy jest to nasze wezwanie do Boga, czy Jego do nas, ten święty czas przeradza się w spotkanie kochanków, ustalony punkt w czasie, w którym kochanek i oblubienica, Stwórca i owoc stworzenia, „organizują dla siebie czas" i poznają się w pewien niezwykły sposób – dzięki wyjątkowej wiedzy zwanej miłością. Czego więc, o czym Tora nie wspomina w żadnym innym fragmencie, dowiadujemy się o szabacie z parszy *Emor*? Mogą nam to rozjaśnić dwa inne fragmenty – dwie wersje Dekalogu z ksiąg Szemot i Dwarim. Jak powszechnie wiadomo, różnią się one od siebie znacząco. Zapis z Szemot zaczyna się hebrajskim słowem *zachor*, pamiętaj. Wersję z Dwarim otwiera czasownik *szamor*, zachowaj, chroń, zabezpiecz. Jednak różnica tkwi przede wszystkim w rozumieniu natury i znaczenia święta. Oto tekst z księgi Szemot:

> Pamiętaj na dzień Sabbatu, abyś go święcił. Sześć dni pracuj, i wykonywaj wszelką robotę twoję; Ale dzień siódmy Sabbat Wiekuistemu, Bogu twojemu: nie czyń żadnej roboty (...). Gdyż w sześciu dniach stworzył Wiekuisty niebo i ziemię (...), a odpoczął dnia siódmego. Przeto pobłogosławił Wiekuisty dzień siódmy i poświęcił go (20:8-10).

Zgodnie z tym fragmentem szabat ma przypominać o stworzeniu świata. Zupełnie inaczej mówi o nim księga Dwarim:

> Przestrzegaj dnia Sobotniego, abyś go święcił, jako rozkazał Wiekuisty, Bóg twój! Sześć dni pracuj, i wykonywaj wszelką robotę twoję; Ale dzień siódmy – Sabbat Wiekuistemu, Bogu twojemu – nie czyń żadnej roboty, ani ty, ani syn twój, ani córka twoja, ani sługa twój, ani służebnica twoja (...). A pamiętaj, żeś niewolnikiem był w ziemi Micraim, i wywiódł cię Wiekuisty, Bóg twój, ztamtąd. (...) a przeto przykazał ci Wiekuisty, Bóg twój, obchodzić dzień Sobotni! (5:12-15).

Tekst nie nawiązuje do aktu stworzenia, ale do historycznego wydarzenia – wyjścia z Egiptu. Nie obchodzimy szabatu dlatego, że Bóg w siódmy dzień odpoczywał, ale ponieważ wyprowadził naszych przodków z niewoli. Dlatego jest to dzień wolności również dla służby, a nawet dla zwierząt hodowlanych. Przez jeden dzień w tygodniu nikt nie jest niewolnikiem.

Oczywiście uznajemy obie wersje i obie wypowiadane są podczas kiduszu w piątek wieczorem. Szabat jest dla nas zarówno przypomnieniem o akcie stworzenia (*zikaron lemaase be-reszit*), jak i o wyjściu z Egiptu (*zecher ljecijat micraim*). Łącząc te dwa fragmenty z wersem z księgi Wa-jikra, otrzymujemy jeszcze bogatszy obraz.

Przyglądając się uważnie, zauważymy, że w Torze dominują trzy głosy: królewski, kapłański i proroczy. Są to trzy fundamentalne rodzaje przywództwa, wyróżniające się szczególnym rodzajem wiedzy.

Kapłani, prorocy i elita rządząca (mędrcy, starsi, królowie i dworzanie) – każdą grupę charakteryzuje inny sposób myślenia i wypowiadania się. Królowie posługują się językiem *chochmy*, mądrości. Kapłani nauczają Tory, wiecznego słowa Bożego. Prorocy mają wizje. Słowo Boże jest im dane na określony czas. Proroctwa mówią o historii – wyniku interakcji człowieka z Bogiem.

Czy to czysty przypadek, że w Biblii hebrajskiej spotykamy się z trzema głosami? Przecież równie dobrze mogły być cztery, dwa, albo jeden. Są jednak trzy, ponieważ – i jest to jeden z aksjomatów wiary żydowskiej – możemy spotkać Boga na trzy różne sposoby: w stworzeniu, objawieniu i odkupieniu[1].

Mądrość to zdolność dostrzeganie Boga w owocu stworzenia, w zawiłej złożoności świata przyrody i ludzkiego umysłu. Współcześnie *chochmą* nazwalibyśmy połączenie nauk przyrodniczych i humanistycznych – wszystko, co pozwala nam ujrzeć wszechświat jako dzieło Boga, a ludzi jako jego obraz. Podsumowują to słowa psalmu: „Jak mnogie dzieła Twoje Boże, wszystkieś w mądrości urządził, pełną ziemia dóbr Twoich" (Ks. Psalmów 104:24).

Objawienie – Tora – specjalność Kapłanów, to zdolność usłyszenia Boga jako głosu nakazującego, dlatego szczególnie charakterystyczne są formy prawnych nakazów: „i Bóg powiedział", „i Bóg przykazał". Objawienie nie polega na ujrzeniu, a na głębokim i uważnym słuchaniu, zaangażowaniu się i zareagowaniu. Mądrość przedstawia rzeczy takimi, jakie są naprawdę. Objawienie ma nam wskazać ścieżkę działania. Świadomość proroka zawsze skupiona jest na odkupieniu, długiej i krętej drodze ku stworzeniu społeczeństwa sprawiedliwego i litościwego, zbudowanego na miłości i przebaczeniu, szanującego pokój i ludzką godność. Prorok wie skąd przyszliśmy i dokąd zmierzamy, na jakim etapie wędrówki jesteśmy i jakie niebezpieczeństwa możemy napotkać. Słowa proroków mają zawsze związek z historią, mówią o teraźniejszości uwikłanej w przeszłość i przyszłość. Nie jest to historia w rozumieniu zwyczajnego następstwa zdarzeń, ale rodzaj podejścia do budowania i krytycznego oceniania dobrego społeczeństwa, Ziemi Obiecanej, ery mesjańskiej.

Stworzenie, objawienie i odkupienie to trzy rodzaje relacji, na których osadzony jest judaizm i życie człowieka. Stworzenie to relacja Boga ze światem, objawienie – Boga z człowiekiem. Wynikiem połączenia stworzenia z objawieniem jest odkupienie – świat, w którym wola ludzka spotyka się z Boską.

Teraz rozumiemy, dlaczego w Torze zawarte zostały trzy różne opisy szabatu. Opis z pierwszej wersji Dziesięciu Przykazań – „Gdyż w sześciu dniach stworzył Wiekuisty niebo i ziemię" – to szabat stworzenia. Druga wersja – „A pamiętaj, żeś niewolnikiem był w ziemi Micraim, i wywiódł cię Wiekuisty, Bóg twój, ztamtąd" – opisuje szabat odkupienia. Zaś opis z parszy *Emor*, w którym daje się usłyszeć głos proroczy, to opis szabatu objawienia, które jest wezwaniem Boga do ludzi. Dlatego też środkowa księga Tory (najbardziej reprezentatywna dla *Torat Kohanim*, prawa kapłańskiego) zaczyna się słowami *wa-jikra*, „i zawołał". Również tylko w tej księdze szabat zaliczany jest do „uroczystości Wiekuistego, w których obwieszczać będziecie [*tikru*] zgromadzenia świąteczne [*mikraej kodesz*]" – hebrajski czasownik o rdzeniu *kof-rejsz-alef* pada tutaj dwukrotnie. Szabat to dzień, w którym podczas odpoczynku i w stanie duchowego wyciszenia możemy usłyszeć Boże wezwanie.

Jeśli zaś chodzi o słowo *moed*, które oznacza zazwyczaj „ustalony czas", a w tym konkretnym przypadku „spotkanie" – jedenastowieczny poeta i filozof Juda Halewi pisał w *Kuzari*, że usiąść przy szabatowym stole to tak, jakby być gościem na kolacji u samego Boga (II:50). Szabat objawienia nie polega ani na sięganiu w przeszłość aż do dnia stworzenia świata, ani na refleksjach o mającym nadejść w przyszłości dniu odkupienia, ale na skupieniu się na bieżącej chwili, którą dzielimy z Bogiem. Szabat objawienia pokazuje jak istotne jest „tu i teraz".

[1] Rabin Szimon ben Cemach Duran (1366-1441) twierdził, że *Trzynaście zasad wiary* Majmonidesa można zredukować do tych trzech. Zob. Menachem Kellner, *Dogma in Medieval Jewish Thought*, Oxford 2004. Współcześnie sformułowanie tej idei kojarzone jest głównie z Franzem Rosenzweigiem.

Z potrójną strukturą szabatu spotykamy się nie tylko w Torze, ale również w przeznaczonych na ten dzień modlitwach. Szabat to jedyny dzień, w którym odmawiamy inne modlitwy rano, po południu i wieczorem. W modlitwie *Amida*, recytowanej w piątek wieczorem, odnosimy się do szabatu stworzenia: „Ty uświęciłeś siódmy dzień w Imię Swoje jako zwieńczenie stworzenia nieba i ziemi". W szabatowy poranek mówimy o niezwykłym objawieniu: „Mojżesz ucieszył się z daru (...). Przyniósł w rękach dwie kamienne tablice, na których wyryte było prawo obchodzenia szabatu". Wieczorem za to myślimy o przyszłym zbawieniu, kiedy to wszyscy przyznają, że „Ty jesteś Jeden i Imię Twoje Jedno, a któż jak lud Twój Izrael, ten naród jedyny na ziemi"[2].

Stworzenie, objawienie i odkupienie stanowią nie tylko fundamentalną triadę żydowskiej wiary, ale tworzą też strukturę żydowskiej modlitwy. Nigdzie nie jest to tak jasno wyłożone, jak w sposobie, w jaki Tora mówi o szabacie – jednym święcie o trzech różnych wymiarach, którego w pełni doświadczyć możemy tylko przeżywając je trzyetapowo: rano, po południu i wieczorem. To co w świeckim rozumieniu jest podzielone na sferę nauki, religii i polityki, tutaj jednoczy się w transformatywnym doświadczeniu Boga, który jest Stwórcą świata, którego obecność wypełnia nasze domy światłem i który pewnego dnia wskaże nam drogę do świata wolności, sprawiedliwości i pokoju.

Jonathan Sacks
The Office of Rabbi Sacks

Więcej tekstów rabina Sacksa na stronie: **www.rabbisacks.org**
@rabbisacks

The Office of Rabbi Sacks, PO Box 72007, London, NW6 6RW, UK
+44 (0)20 7286 6391 • info@rabbisacks.org
© Rabbi Sacks • Wszelkie prawa zastrzeżone
Biuro rabina Sacksa jest wspierane przez The Covenant & Conversation Trust

[2] Fraza *goj echad ba-arec*, które w Tanachu pada trzykrotnie, ma dwa znaczenia: „naród jedyny na ziemi" (Ks. Samuela 7:23; I Ks. Kronik) lub „naród jeden na ziemi" – zjednoczony po uprzednim rozłamie (Ks. Ezechiela 37:22). W modlitwie fraza ma podwójne znaczenie.